Cena 10 gr. PIĄTEK, 8 WRZEŚNIA 1939 ROKU R **Nr. 249**

CZAS-7 wieczór

ukazuje się codziennie 7 razy tygodniowo nie wyłączając niedziel i dni świątecznych i podaje ostatnie wiadomości dnia.

Młodzi muszą zostać w Warszawie

Wsie i miasteczka walczą z czołgami

Przez dwa dni ostatnie Warszawa przedstawiała niezwykły wygląd. Tłumy ludzi dążyły nieprzerwanie na brzeg praski, aby stamtąd przedostać się do okolic kraju mniej narażonych na działania wojenne. Przeważali w tłumie ludzie młodzi, **co jest objawem wysoce niepożądanym.** Zaznaczyć bowiem należy z naciskiem, **że ludzie młodzi, zdolni do noszenia broni muszą i powinni zostać w Warszawie.** Nieuzasadniona panika spowodowana została przez elementy dywersyjne, które przeinaczały zalecenia odnośnie ewakuacji z terenów zajmowanych przez wojska nieprzyjacielskie.

Płk. Umiastowski w radiowym przemówieniu z dnia 8 b. m. jasno sprecyzował zalecenia. **Z Warszawy młodzi ludzie nie uchodzą. Narazie robimy zapory przeciwczołgowe, a jeśli potrzeba zajdzie stajemy z karabinami obok żołnierzy, by dać godną odprawę napastnikowi.**

Jeśli chodzi natomiast o wsie i miasteczka mniejsze, zajmowane przez wroga, to ewakuacja ludzi zdolnych do noszenia broni i koni zdolnych do kawalerii lub artylerii dokonywać się ma bezpośrednio przed wycofywaniem się naszych **oddziałów walczących. Wycofywanie się przed lub z taborami jest zabronione.** Dopiero wtedy, kiedy oddziały walczące rozpoczną się wycofywać, młodzi mężczyźni i policja wychodzą ze wsi, zabierając konie. **Kobiety i mężczyźni starsi, oraz sołtys zostają.** Uchodźców już ciągnących drogami należy zatrzymywać, odprowadzać na boki drogi, by dać swobodę ruchów taborom. Młodych należy puszczać w dalszą drogę, ale dopiero tuż przed oddziałami walczącymi, a starszych i kobiety wracać bezwzględnie do domu.

W przemówieniu swym płk. Umiastowski wydał również rozkaz do cywilnej ludności wszystkich miasteczek i wsi, aby pomogły naszym operacjom wojskowym przez budowę zapór przeciwczołgowych. **W każdym miasteczku, w każdej wsi muszą być pobudowane barykady i doły - pułapki na czołgi.** Barykada musi mieć rozstęp w środku na szerokość jednego wozu, ale obok muszą być przygotowane materiały do zapchania dziury. Na wszystkich drogach wiodących do wsi czy miasteczka muszą być pokopane doły o głębokości 2 metrów i szerokości 6 metrów o bardzo spadzistych ścianach. Czołgi schwytane w pułapkę należy **obrzucać butelkami z benzyną lub innymi materiałem łatwopalnym.** Czołg taki spłonie wtedy napewno. Doły te muszą być kopane już we wszystkich miejscowościach na przestrzeni 100 kilometrów od linii frontowej. W miejscowościach położonych dalej muszą być wykonane przygotowania do tych prac, aby w przeciągu 1 — 2 godzin zapora była gotowa, gdy dany będzie rozkaz jej stawiania.

Jesteśmy wszyscy żołnierzami. Również i ci, którzy pozostają na terenach zajmowanych przez wroga. **Rozkręcać szyny, rzucać kłody na drogach, sypać pryzmy kamieni i robić to wszystko, co opóźniać będzie działania zmotoryzowanych kolumn nieprzyjacielskich — to ich zadanie.**

Wiemy co mamy robić. Rozkazy wypełnimy dokładnie, by przybliżyć upragnione zwycięstwo.

Niemcy przerzucają wojska z Polski na Zachód

Radio paryskie donosi (g. 11 m. 30): Dowództwo armii Renu stwierdza, że na froncie francuskim pojawiły się samoloty, operujące dotychczas na froncie polskim. Jednocześnie Dowództwo Armii Renu stwierdza, że liczne niemieckie grupy pancerne i wojsk zmotoryzowanych, działające dotąd na froncie polskim, są przerzucane na Zachód. W ten sposób następuje odciążenie dla bohaterskich wojsk polskich.

Armie francuskie idą do ataku, a orkiestry wojskowe grają „Marsyliankę" i „Jeszcze Polska nie zginęła".

Dla „Trzeciej" Rzeszy to raptowne uderzenie wojsk francusko - angielskich stanowiło zupełną niespodziankę.

Walka do zwycięstwa ---

— oświadcza Francja i Anglia

PARYŻ, 8.9. Odpowiadając na zaciekłą propagandę niemiecką przeciw Polsce, głoszącą, że „na zachodzie nic nowego" i że po zwycięstwach niemieckich w Polsce Anglia i Francja zawrą pokój koła polityczne francuskie i cały naród zaznaczają, że to stanowisko Niemiec jest zupełnie bezzasadne.

Jeżeli Anglia i Francja długo zwlekały z należytym rozprawieniem się z Hitlerem, czyniły tak dlatego, że chodziło im o miliony żołnierzy, którzy polegną w walce. Ale raz zdecydowawszy się na wojnę, oba te mocarstwa złożą broń wtedy dopiero, gdy będą mieć pewność, że wynagrodzone będą wszelkie krzywdy, wyrządzone Polsce.

Prasa francuska z entuzjazmem odzywa się o niezwykłej waleczności żołnierza polskiego. Pisze ona, że wobec takiej postawy polskiej armii nawet ewentualny mus czasowego oddania Warszawy nie wywrze żadnego wpływu na ostateczny wynik wojny, a tymbardziej na losy Polski.

Nie ma podstaw do paniki

Sytuacja jest coraz lepsza

Nie ma żadnych absolutnie podstaw do paniki i popłochu, jeśli wykluczymy plotki i baśnie, szerzone przeważnie przez dywersantów i łatwowiernych ludzi małego serca. Wiadomości z pola walki świadczą o osłabieniu siły uderzeniowej niemieckich dywizji pancernych.

Osłabione zostało również mocno niemieckie lotnictwo, — najbardziej nękające cywilną ludność naszą. Część sił lotniczych przerzucona została na achód, aby pomóc bitej niemiłosiernie armii zachodniej, — a część wymaga remontu, wyniszczona forsownymi lotami i przetrzebiona przez naszą artylerię przeciwlotniczą. Poza lotnictwem Niemcy przerzucają na Zachód i inne bronie.

Przed przerzuceniem części sił niemieckich na Zachód, operacje naszego dowództwa zmniejszyły znacznie linię frontu, co dało możność wciągnięcia do akcji tych sił, — które przed tym zużywane były na osłonę granicy. Już to zahamowało znacznie ofensywę niemiecką. Przerzucanie części sił nieprzyjaciela na front zachodni— wzmacnia naszą pozycję.

Nie trwóżmy sie tedy i nie lękajmy. W tej chwili sytuacja jest tego rodzaju, że wątpliwym jest dostanie się niemieckich dywizji pancernych do Warszawy. Zapory przeciw czołgowe robione są na wszelki wypadek jedynie, by lekkomyślnie nie pozbawić się żadnego środka ostrożności. Gdyby jednak jakieś jednostki pancerne przedarły się pod Warszawę, to — bądźmy pewni, że w niej się nie znajdą nigdy, lecz będą rozbite przed jej granicami. Zatrzymają je zapory przeciwczołgowe, a reszty dokona chluba nasza — broń przeciwpancerna.

Bądźmy tedy dobrej myśli.— Nie jedna fala wraża już się rozbiła o mury Warszawy. Rozbije się i ta.

Z ostatniej chwili

Niemcy odrzuceni wstecz

na froncie Tarnów — Różan — Jasło

Dowiadujemy się ze źródeł najzupełniej miarodajnych o — wspaniałym kontrataku wojsk polskich na froncie południowym w rejonie Tarnów — Różan — Jasło. Wojska niemieckie po krwawych i zaciętych walkach zostały odrzucone — wstecz. Nieprzyjaciel jest wypierany w dalszym ciągu.

*

Dwóch lotników niemieckich wylądowało ze spadochronów w parku Łazienkowskim.

Podczas dzisiejszego nalotu dwóch lotników wylądowało w parku Łazienkowskim i zbiegło Ludność stolicy winna współdziałać w ujęciu wroga.

Gość z nieba w centrum miasta

Lotnik niemiecki spadł na ul. Marszałkowską

Na wojnie, jak to na wojnie. Obok momentów pełnych grozy, bywają też obrazki pełne humoru. Podczas wczorajszego nalotu bombowców wylądował ze spadochronem w centrum miasta lotnik niemiecki.

Powietrzny intruz po wyrzuceniu całego ładunku bombowego, nie panując dostatecznie nad maszyną, fiknął kozła.

Uratował go spadochron i niemiec znalazł się na Marszałkowskiej, gdzie go ujęto. Będzie miał możność naocznego przekonania się o postawie moralnej narodu polskiego w dniach walki.

Jak zdołano stwierdzić, lotnicy niemieccy starają się podczas lotów pozbyć się jaknajprędzej niebezpiecznego bagażu — obawiając się lądowania z bombami.

Nowocześni piraci powietrzni, strzelający do kobiet, dzieci i pociągów sanitarnych — boją się lądować po powrocie do swej bazy z bombami.

Brawurowy kontratak lotnictwa

odpędza Niemców od mostów

MOSTY WIŚLANE SĄ OD KILKU DNI JUŻ OBIEKTAMI NIEZWYKLE SILNIE ATAKOWANYMI PRZEZ NIEMIECKICH „BOMBIARZY".

NALOTY TE JEDNAK — KOŃCZĄ SIĘ ZUPEŁNYM FIASKIEM.

W PIĄTEK USIŁOWANO JE BOMBARDOWAĆ KILKAKROTNIE. BRAWUROWY JEDNAK KONTRATAK POLSKICH SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH ZMUSIŁ NIEMIECKIE BOMBOWCE DO PANICZNEJ UCIECZKI, MIMO, ŻE ZNACZNIE PRZEWAŻAŁY LICZBĄ.

Komunikat Sztabu Głównego

Naczelnego Wodza

Podajemy komunikat Sztabu Naczelnego Wodza z dnia wczorajszego.

DZIAŁANIA LOTNICZE:

Nieprzyjaciel w dalszym ciągu bombarduje oddziały wojskowe, linie komunikacyjne, — stacje kolejowe.

Na mosty w Warszawie dokonano w dniu wczorajszym kilka nalotów. Nasze lotnictwo bombardowało kilkakrotnie kolumny pancerne nieprzyjaciela.

DZIAŁANIA LĄDOWE:

Na froncie południowo - zachodnim uporczywe walki toczą się w rejonie Nowy Korczyn, Tarnów — Jasło, oraz w rejonei Różan. Wojska środkowego odcinka ustępują powoli powstrzymując napór sił nieprzyjacielskich, przeważających przede wszystkim — pod względem lotnictwa i broni pancernej. Na froncie północnym bez zmian.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą

Stołeczny Obywatelski Komitet Społeczny zorganizował Sekcję opieki nad dziećmi i młodzieżą. Zadaniem tej Sekcji jest skoordynowanie wszelkich prac z tego zakresu. W związku z tym wszelkie organizacje zainteresowane proszone są o jaknajszybsze zgłaszanie się do współpracy z Sekcją Opieki nad dziećmi i młodzieżą, która mieści się przy ul. Sienkiewicza 14, 3 piętro, tel. 583.49. Równocześnie Komitet prosi wszystkie osoby, które mogłyby współpracować w dziale opieki nad dziećmi, a mianowicie kierowniczki i kierownicy Szkół, nauczycielki i nauczyciele, wychowawczynie przedszkoli, świetliczanki oraz inne osoby mające teoretyczne lub praktyczne przygotowanie do opieki nad dziećmi i młodzieżą o zgłaszanie Swej współpracy pod tym samym adresem: Sienkiewicza 14, tel. 3.39.93.

Armia francuska rozpoczęła atak generalny

Dziś o świcie armia francuska rozpoczęła

ATAK GENERALNY

na całym froncie.

Do ataku ruszyły wszystkie oddziały szturmowe, potężne kolumny pancerne i całe lotnictwo.

Na front francuski przybyło już dwadzieścia dywizyj brytyjskich.

Przemówienie Pana Prezydenta m. st. Warszawy

wygłoszone przez radio

Obywatele Stolicy.

Przemawiam do Was nie po raz pierwszy w tych dniach. Zwracam się o opanowanie i spokój — do którego wezwała nas dzisiejsza odezwa generała Czumy, dowódcy Obrony Warszawy.

Chwila dzisiejsza nakłada na społeczeństwo Stolicy odpowiedzialne obowiązki. Musimy drogą samopomocy społecznej rozwiązać wiele problemów. Ludność miasta i jej mienie musi być obronione. Dlatego przede wszystkim winna w pełni działać Straż Obywatelska.

Obywatele dobrej woli — wstępujcie w szeregi Straży Obywatelskiej, obejmujcie wszystkie posterunki bezpieczeństwa, gdyż wtedy tylko wasze rodziny i wasze mienie będzie ochronione.

Żółta opaska Straży Obywatelskiej to symbol honoru i Samopomocy obywatelskiej. Szeregi Straży Obywatelskiej zabezpieczą pełny porządek na mieście.

Straż Obywatelska obok Komendy Głównej w Ratuszu działa przez agendy swoje we wszystkich komisariatach.

Drugim naczelnym obowiązkiem naszym jest utrzymanie tak świetnie działającej Obrony Przeciwlotniczej. Odezwa wydana przez Komendanta OPL., wiceprezydenta Kulskiego winna być wykonana w całości. Naloty wymagają obrony z Waszej strony. W imię wspólnego interesu i dobra, ta świetna organizacja musi nadal, jak dotąd sprawnie działać. Nikt nie ma prawa dezerterować z tej pracy, przeciwnie szczerby w niej powinny być uzupełnione. Ubytek ludzi ze służby OPL. winien być zastąpiony nowymi siłami.

W związku ze służbą OPL. potrzebni są inżynierowie, technicy, majstrowie i liczne ręce robocze, jako pogotowie techniczne do likwidowania skutków nalotów.

Służba ratowniczo sanitarna musi działać sprawnie, aby rannym od bomb nieść szybką pomoc. Lekarze, sanitariusze, pielęgniarki, zgłaszajcie się do placówek OPL — obejmujcie służbę.

Trzecie zagadnienie to aprowizacja. W dniu dzisiejszym miejskie sklepy spożywcze i spółdziel nie były otwarte i dostarczały żywność. Kupcy prywatni winni również otworzyć swe sklepy. — Straż obywatelska zabezpieczy ich swobodne działanie.

Trudność dostawy zmusza do oszczędności. Ograniczajmy spożycie. Sklepy winny sprzedawać tylko drobne ilości towarów, niezbędne do wyżycia bieżącego. Straż Obywatelska będzie kontrolować ten stan rzeczy.

Czwarta sprawa to opieka społeczna. Utworzony przedwczoraj Komitet Stołeczny Samopomocy Społecznej musi nieść pomoc ludności. Wszyscy działacze społeczni winni skupić się przy tym Komitecie i przy miejskich Ośrodkach Zdrowia i Opieki Społecznej.

Obywatele — nie mogę w przemówieniu wyczerpać wszystkich zadań jakie na nas spadają. — Zdrowy instynkt społeczny społeczeństwa Stolicy napewno prowadzić będzie po drodze właściwej. Ale nie wolno nikomu być biernym, ulegać nastrojom. Wszyscy dobrzy obywatele winni wciągnąć się w wir prowadzonej dziś pracy:

w Straży Obywatelskiej,
w O.P.L.,
w służbie sanitarnej,
w służbie technicznej,
w opiece społecznej,

Nie dajcie się oszukiwać dywersantom, którzy puszczają ciągle pogłoski. Każą podobno zdejmować opaski OPL i t. p. Robią to szpiedzy i agenci niemieccy. Uważajcie na nich. Odstawiajcie ich w ręce organów bezpieczeństwa.

Postępujcie śladami tych organizacyj wymienionych, o których mówiłem. Idźcie śladami tych wzorowych tramwajarzy, którzy ruch tramwajowy uruchomili i utrzymują się w ciągu dnia dzisiejszego. Wieczorem ruch będzie wstrzymany. Idźcie śladami tych pracowników miejskich przedsiębiorstw: elektrowni, wodociągów, gazowni, tramwajów, zakładu oczyszczania miasta, Agrilu, miejskich sklepów spożywczych i t. d. Straży ogniowej, służby sanitarnej, opieki społecznej i służby szpitalnej, którzy dają Wam z siebie wszystko, utrzymując w ruchu życie codzienne.

Stańcie wszyscy do pracy. W pracy odnajdziecie siebie, spokój i drogi do zwycięstwa.

Tą tylko drogą zwyciężymy. Nie trudno jest w dobrych czasach deklamować o swym przywiązaniu do Ojczyzny, o oddaniu swych sił wspólnej sprawie — trzeba właśnie w czasach dzisiejszych pokazać umiejętność pracy, karności i dyscypliny.

Obywatele stolicy, jako prezydent miasta, nie zawiodłem się nigdy na Waszym instynkcie społecznym — wierzę, że nie zawiodę się teraz.

W myśl tych wskazań — stawajcie do pracy, tępcie dywersantów, panikarzy i plotkarzy. Wojsko obroni stolicę, a my w niej ład zabezpieczymy.

Z wiarą w zwycięstwo, wszyscy spokojnie na posterunki.

Warszawa ma olbrzymie zapasy żywności

Nie może być jakichkolwiekbądź obaw o brak artykułów żywnościowych stolicy. Warszawa ma zmagazynowane olbrzymie zapasy żywności w postaci mąki, cukru, soli itp.

Ofiary

P. Frankiewicz na LOPP — zł 10 i na Polski Biały Krzyż — złotych 10.—.

Pracownicy Ubezpieczalni

nie opuszczają posterunków

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich pracowników Ubezpieczalni, że Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie jako instytucja wybitnie społeczna, na której ciąży obowiązek opieki nad ubezpieczonymi, w dalszym ciągu musi funkcjonować możliwie w jak największym zakresie. Mając niejednokrotnie dowody poczucia obowiązkowości i dojrzałości obywatelskiej pracowników Ubezpieczalni pozostających w Warszawie, niezależnie od tego jakie stanowisko zajmują w Ubezpieczalni do niezwłocznego objęcia przez nich swych obowiązków służbowych. Szczególnie zwracam się do lekarzy i personelu sanitarnego, o wytrwanie na objętych placówkach i do wypełnienia tego zaszczytnego posłannictwa.

Podkreślam, że powaga sytuacji wymaga od pracowników Ubezpieczalni wypełnienie przez nich obowiązków społecznych nałożonych na nich jako na pracowników instytucji społecznej.

Centrala biura Ubezpieczalni z dn. 9 września r. b. zostaje przeniesiona na ul. Mariańską nr 1.

p. o. Komisarza: Mieczysław Jastrzębowski
p. o. dyrektora: Józef Nawrocki
p. o. nacz. lekarza: Dr. Natalia Stefanowiczowa.

Odezwa dr. Grażyńskiego

Minister propagandy dr. Michał Grażyński wydał następującą odezwę:

Rodacy, armia nasza znajduje się w tej chwili w zaciętej walce z nieprzyjacielem.

Na zachodnim froncie rozwija się zwycięski atak wojsk sprzymierzonych Anglii i Francji.

Niemcy, świadomi swego położenia, usiłują przy pomocy kłamstwa i podstępnej propagandy osłabić ducha narodowego.

Samoloty niemieckie rozrzuciły dziś nad Polską odezwę, próbującą podkopać naszą siłę moralną.

Na propagandę tę mamy tylko jedną odpowiedź: chwyciliśmy za broń w obronie swej niepodległości.

Będziemy walczyć nieustępliwie aż do ostatecznego zwycięstwa.

Mamy głęboką wiarę w Wodza Naczelnego, oraz kierowników życia państwowego.

Nie pozwolimy ani na jednym odcinku naszego życia zbiorowego osłabić zaufania oraz woli walki i zwycięstwa.

Żadna propaganda nie złamie naszej solidarności narodowej, ani nie osłabi wierności dla sojuszu i naszych sprzymierzeńców.

Wszelką propagandę niemiecką odrzucamy z pogardą.

Niech żyje zwycięska Polska!
Niech żyje Armia!
Niech żyje Wódz Naczelny!

Anglia bombarduje całe Niemcy

Essen i 9 fabryk niemieckich w gruzach

LONDYN, 9.9.

Komunikat głównej kwatery angielskiej, podaje, że nalot 500 aparatów angielskich na Berlin dokonał strasznych spustoszeń w stolicy Rzeszy. Zniszczono wiele obiektów wojskowych i połączeń kolejowych.

Bombardowanie wywołało straszną panikę w mieście.

Komunikat podaje, że zakłady Kruppa w Essen bombardowano tak skutecznie, że większa część zakładów leży w gruzach. Niektóre piece przestały egzystować.

Oprócz zakładów Kruppa, lotnictwo angielskie bombardowało 9 fabryk broni i amunicji w Niemczech, zmieniając je w gruzy.

Działalność opiekuńcza

Samopomocy Społecznej w Warszawie

Jednym z głównych zadań Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej w chwili obecnej jest wynajdywanie i obejmowanie mieszkań, zgłaszanych dobrowolnie przez obywateli Warszawy dla rodzin ewakuowanych z terenów przyfrontowych. Przypominamy, że wolne pomieszczenia należy zgłaszać do Komitetu telefonicznie lub osobiście (Świętokrzyska 25, tel.: 306.35 i 306.19).

Obecnie Komitet organizuje na wylotowych arteriach miasta specjalne placówki, celem kierowania ewakuowanych do odpowiednich ośrodków. Jednym z najpilniejszych zadań Komitetu jest dostarczanie ewakuowanym posiłku. W tym celu uruchamiane są kuchnie różnych organizacyj społecznych. Poza tym Komitet objął opiekę nad dzieckiem, a specjalnie nad tymi zakładami opiekuńczymi, których personel skutkiem wypadków wojennych został zdekompletowany.

Bezprzykładne polskie męstwo

podkreślił Chamberlain

LONDYN, 8.9 (tel. wł.). Premier Chamberlain, przemawiając dziś w Izbie Gmin, z entuzjazmem wyrażał się o polskim żołnierzu.

— Polacy — mówił premier angielski — krwawo walczą z Niemcami. Żołnierz polski zawsze był odważny i dziś wierny jest tej tradycji. Jeśli ustępuje, robi to jedynie przed wielką przewagą liczebną i techniczną przeciwnika. Waleczność polskiego żołnierza może być godnym naśladowania przykładem dla wszystkich armii. Anglia i Francja zmobilizowały do walki wszystkie swe siły i że przyśpieszenie wysiłków musi dać zwycięstwo w wojnie, bo nie było dotąd w dziejach świata wojny słuszniejszej.

Straż Obywatelska

rozpoczyna działalność

Wszyscy Obywatele, którzy zgłosili się do Straży Obywatelskiej, winni natychmiast stawić się w biurach rejestracyjnych S. O. do dyspozycji.

Należy przeciwdziałać nieuzasadnionej panice ewakuacyjnej, uspakajać ludność i brać ją w opiekę.

Wszyscy Obywatele muszą być opanowani jak żołnierze.— Działać trzeba spokojnie i rozumnie, tłumiąc w zarodku panikę.

Prezydent m. st. Warszawy
(—) ST. STARZYŃSKI
Komendant główny S. O.
(—) JANUSZ REGULSKI

Warszawa, 7 września 1939 r.

S. O. patroluje nocami

powierzony jej teren

Do stolicy napłynęły w ciągu nocy w znacznej ilości uchodźcy, biwakujący często na ulicach miasta lub w podwórzach domów.

Zarządzam, aby dla ochrony mienia i bezpieczeństwa mieszkańców Komendanci Okręgowi S. O. w ciągu całej nocy organizowali możliwie w jaknajszerszym zakresie patrolowanie powierzonych im okręgów. Po za tym konieczne jest, aby mieszkańcy przy pomocy członków OPL. zorganizowali indywidualną ochronę poszczególnych domów lub bloków.

Jeszcze raz wzywam wszystkich do zachowania spokoju, zwalczania wszelkich przejawów paniki, nieoddalania się od siedzib swoich i zwracania całego wysiłku w kierunku obrony OPL i ochrony swego mienia.

Komendant Główny S. P.

Przeczytaną gazetę złóż dla żołnierza

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa. Szpitalna 12. tel. Redakcji 630-54, 643-33; tel. Administracji 649-04; Dyr. 327-12; Ogłoszenia 284-86.

REDAKTOR NACZELNY: DR JAN MOSZYŃSKI. WYDAWCA: SPÓŁKA WYD. CZASOPISM SP. Z O. O.

SP. AKC. ZAKŁ. GRAF. „DRUKARNIA POLSKA", WARSZAWA, SZPITALNA 12. TEL. 272-06, 5-87-98 i 643-33. W DZIERŻ. SPÓŁKI WYDAWNICZEJ CZASOPISM, SP. Z O. O.